

Sygn. akt IV KK 492/20

POSTANOWIENIE

Dnia 11 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 grudnia 2020 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **A. B.**

skazanego z art. 261 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 21 maja 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.
z dnia 17 stycznia 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa;**
- 3) zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. K., Kancelaria Adwokacka w K., kwotę 442 zł 80 gr, w tym 23% VAT, tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej skazanemu z urzędu w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 17 stycznia 2018 (sygn. akt II K (...)):

1. A. B. został uznany winnym tego, że w dniu 24 marca 2017 roku, na terenie Państwowego Muzeum A. w O., działając wspólnie i w porozumieniu z

ustalonymi osobami, dokonał znieważenia miejsca publicznego, urządzonego w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego, poprzez rzucanie odpalonymi racami dymnymi, zawieszenie na bramie A. transparentu z napisem LOVE LOVE, rozebranie się do naga przy bramie A. oraz zabicie, wspólnie i w porozumieniu z M. V., ze szczególnym okrucieństwem, wbrew przepisom ustawy, zwierzęcia (owcy), poprzez 15-krotne zadanie jej ciosów nożem w różne części ciała, czym wyczerpał ustawowe znamiona występków z art. 261 k.k. i art. 35 ust. 2 w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 35 ust. 2 cytowanej ustawy w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na mocy art. 35 ust. 3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt orzeczono wobec oskarżonego A. B. środek kamy w postaci zakazu posiadania zwierząt przez okres 10 lat oraz nawiązkę na rzecz O. Oddział w O. w wysokości 2000 złotych.

2. M. V. został uznany winnym tego, że w dniu 24 marca 2017 roku, na terenie Państwowego Muzeum A. w O., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, dokonał znieważenia miejsca publicznego, urządzonego w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego, poprzez rzucanie odpalonymi racami dymnymi, zawieszenie na bramie A. transparentu z napisem LOVE LOVE oraz zabicie, przy użyciu noża, wspólnie i w porozumieniu z A. B., wbrew przepisom ustawy, zwierzęcia (owcy), czym wyczerpał ustawowe znamiona występków z art. 261 k.k. i art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 35 ust. 1 cytowanej ustawy w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na mocy art. 35 ust. 3a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt orzeka wobec oskarżonego M. V. środek kamy w postaci zakazu posiadania zwierząt przez okres 10 lat oraz nawiązkę na rzecz O. Oddział w O. w wysokości 2000 złotych.

Wyrok ten z zakresie uznania powyższych oskarżonych winnymi zarzucanych im czynów został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 21 maja 2019 r. (sygn. akt. IV Ka (...)). Orzeczenie Sądu Rejonowego uległo zmianie jedynie w kwestii kary oraz czasokresu trwania środka karnego (na korzyść obu sprawców).

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wnieśli obrońcy obu skazanych.

Obrońca A. B. zarzucił wyrokowi rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść tego wyroku, to jest *„naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 35 ust. 2 w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 638) (dalej: „ustawa o ochronie zwierząt”) poprzez jego błędną wykładnię oraz art. 4 pkt 12 tej ustawy poprzez jego niezastosowanie, skutkujące przyjęciem, że do skazania za określony w wyżej wymienionym przepisie art. 35 ust. 2 kwalifikowany typ przestępstwa zabójstwa zwierzęcia (tu owcy) z naruszeniem art. 6 ust. 1, art. 33 lub art. 34 ust. 1-4 ustawy o ochronie zwierząt, to jest uznania zabójstwa owcy w dniu 24 marca 2017 r. na terenie Państwowego Muzeum A. w O. za działanie ze szczególnym okrucieństwem, wystarczające jest zadanie przez oskarżonego 15-stu ciosów nożem, podczas gdy do skazania za to przestępstwo, stosownie do art. 35 ust. 2 w zw. z art. 4 pkt 12 ustawy o ochronie zwierząt konieczne jest, aby niezgodne z przepisami tej ustawy zabójstwo zwierzęcia nie tylko było dokonane w sposób niehumanitarny, to jest w sposób nieograniczony do zadawania minimum cierpienia fizycznego i psychicznego zwierzęciu, ale ponadto musi polegać na „szczególnym okrucieństwie”, to jest przedsięwzięciu przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania.”*

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania.

Obrońca M. V. wyrokowi zarzucił:

1. *Obrazę przepisów prawa materialnego, poprzez częściowo błędną kwalifikację prawną czynu zarzuconego oskarżonemu, polegającą na przyjęciu współsprawstwa dopełniającego do przestępstwa z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt w sytuacji, gdy opis tej części zachowania oskarżonego realizuje jedynie znamiona pomocnictwa do przestępstwa z art. 35 ust. 1 powołanej ustawy, a tym samym powinno być kwalifikowane z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt - co również przełożyło się na automatyczny brak weryfikacji przesłanek nadzwyczajnego złagodzenia kary, o którym mowa w art. 19 § 2 k.k..*
2. *Obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 261 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu (co jest wyartykułowane wręcz odwrotnie w uzasadnieniu zarówno zaskarżonego wyroku jak i poprzedzającego tenże wyroku Sądu I instancji, a jednak wynika z całościowej analizy uzasadnień obu wskazanych orzeczeń), iż wystarczające jest subiektywne odczucie osób, których znieważone miejsce ma znaczenie jako symbol czy pamiątka, a tym samym poprzez przyjęcie zaistnienia przestępstwa znieważenia miejsca pamięci bez analizy obiektywnych kryteriów tegoż znieważenia.*
3. *Ściśle związaną z powyższymi zarzutami rażącą niewspółmierność orzeczonej kary i środków karnych."*

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej oskarżonego M. V..

W odpowiedzi na powyższe kasacje Prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacje okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Istotą skutecznej kasacji jest wykazanie i uargumentowanie zaistnienia w sprawie rażącego naruszenia prawa (procesowego lub materialnego), które

dodatkowo miało istotny wpływ na treść finalnego rozstrzygnięcia (arg. ex. art. 523 § 1 k.p.k. oraz chociażby postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., III KK 291/16, www.sn.pl).

Podnoszone w obu kasacjach niemalże identyczne zarzuty naruszenia prawa materialnego, nie są powiązane z mankamentami postępowania odwoławczego (brak stosownego zarzutu naruszenia art. 433 k.p.k. i art. 457 k.p.k.), a pamiętać wypada, że Sąd odwoławczy nie stosował wskazanych przepisów prawa materialnego utrzymując wyrok Sądu I instancji. Sąd odwoławczy uznał, że zarzut postawiony w apelacjach obrony obu oskarżonych w zakresie naruszenia prawa materialnego nie był zasadny i ten swój pogląd uzasadnił.

W postępowaniu odwoławczym na gruncie k.p.k. sąd II instancji orzeka co do zarzutów stawianych w zwykłym środku odwoławczym, a poza granice zaskarżenia wyjść może jedynie w wyjątkowych przypadkach – np. gdy uzna, że w sprawie doszło do takich naruszeń prawa, które mimo, iż nie podniesione w apelacji prowadziły do wydania orzeczenia rażąco niesprawiedliwego. O rażącej niesprawiedliwości orzeczenia sądu można w szczególności mówić dopiero wtedy, gdy sąd dokonał takich uchybień, które w sposób znaczący mogą stanowić o naruszeniu przez orzeczenie zasady prawdy materialnej i sprawiedliwości represji. W przeciwieństwie bowiem do orzekania w postępowaniu cywilnym, gdzie wskazuje się, iż, zgodnie z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem - sąd cywilny odwoławczy bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 października 2018 r., I CSK 629/17, www.sn.pl) – sąd karny odwoławczy nie rozpoznaje ponownie sprawy. Stosowanie prawa materialnego bowiem oznacza dokonanie wykładni przepisów prawa w celu uzyskania treści normy prawnej, pod którą następnie dokonuje się subsumcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Sąd odwoławczy w postępowaniu karnym może orzec reformatoryjnie, m.in. przez uwzględnienie zarzutu naruszenia prawa materialnego. Wówczas w istocie sąd ten bazując na ustaleniach faktycznych poczynionych w

sprawie dokonuje poprawnej wykładni przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (o winie lub karze) i dokonuje następnie subsumcji pod prawidłowy przepis. Podobnie uczynić może w sytuacji przewidzianej w art. 440 k.p.k. Jednak, gdy nie uwzględnia zarzutów apelacji co do prawa materialnego, uznając, że rozstrzygnięcie sądu I instancji jest poprawne i w związku z tym utrzymuje wyrok w mocy, nie dokonuje już ponownie subsumcji stanu faktycznego pod przepis prawa materialnego (ten uznany za prawidłowo zidentyfikowany przez sąd meriti). Czym innym jest bowiem uznanie, że zarzut naruszenia prawa materialnego nie jest zasadny (element czysto procesowy), a czym innym uczynienie tego przepisu podstawą własnego orzeczenia (element materialnoprawny). W tym sensie sąd odwoławczy w postępowaniu karnym nie rozpoznaje raz jeszcze sprawy w zakresie pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej lub uwolnienia go od niej w opłycie konkretnych norm prawa materialnego. Utrzymując wyrok w mocy nie stwierdza bowiem, iż sprawę rozpoznał tak jak sąd I instancji i tym samym „upewnił się”, że orzekłby identycznie. Nie taki jest charakter tego rodzaju orzeczenia.

Obrona, jeżeli zmierzała do skutecznego zdezwuowania przyjętej wykładni prawa materialnego (ustawy o ochronie zwierząt oraz art. 261 k.k.), powinna w istocie zarzucić Sądowi odwoławczemu rażące naruszenie standardu kontroli odwoławczej, przez błędne odniesienie się do zarzutu naruszenia prawa materialnego zawartego w apelacji, wykazując, dlaczego kontrola odwoławcza nie była prawidłowa, a orzeczenie prawomocne nie może się ostać. Wymagałoby to jednakowoż innego niż zaprezentowany w kasacjach zarzutu oraz jego uzasadnienia.

W tym miejscu warto jeszcze raz przypomnieć, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z

wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.